



Warszawa, dnia 29 listopada 2016 r.

Pan Mateusz Morawiecki
Premier
Minister Rozwoju i Finansów

Pani Beata Mazurek
Przewodnicząca Komisji Polityki
Społecznej i Rodziny

*Szanowny Panie Premierze,
Szanowne Pani Przewodnicząca,*

W nawiązaniu do informacji o podjęciu prac legislacyjnych nad obywatelskim projektem ustawy o ograniczeniu handlu w niedzielę (zwanego dalej: „Projektem Ustawy”), w imieniu izb gospodarczych zrzeszających zagranicznych inwestorów w Polsce, chcielibyśmy przedstawić swoje stanowisko w sprawie proponowanych rozwiązań.

Analiza Projektu Ustawy oraz jego uzasadnienia prowadzi do wniosku, że rzeczywista treść proponowanych przepisów daleko wykracza poza ograniczenia handlu detalicznego w niedzielę. Projekt Ustawy obejmuje bowiem swoim zakresem również świadczenie innych usług na rzecz handlu, ograniczając możliwości działania oraz konkurencyjność funkcjonujących w Polsce firm w szczególności centrów logistycznych, dystrybucyjnych i magazynowych.

Niezależnie od aspektów ekonomicznych, o których piszemy w dalszej części naszego pisma, zwracamy uwagę, że przyjęcie Projektu Ustawy wywoła daleko idące skutki o charakterze społecznym. Jak wynika z badań publikowanych w ostatnich dniach, duża część społeczeństwa (co najmniej tak samo liczna jak zwolennicy wprowadzenia zakazu) obawia się, że po wejściu w życie rozwiązań zawartych w Projekcie Ustawy faktycznie ograniczony zostanie swobodny dostęp konsumentów do dóbr i usług, w tym tych, które związane są z zaspokajaniem codziennych potrzeb ludności. Ograniczenie to będzie tym bardziej dotkliwe, że projektowany zakaz dotyczyć ma nie tylko placówek handlowych, ale również logistycznych, dystrybucyjnych i magazynowych. W ten sposób Projekt Ustawy doprowadzić może do całkowitego zamarcia handlu w niedzielę, a nawet pozbawi konsumentów możliwości dokonywania zakupów przy wykorzystaniu Internetu.

Wprowadzenie zakazu pracy w placówkach handlowych, logistycznych, dystrybucyjnych i magazynowych w niedzielę w oczywisty sposób uderzy również w pracujących w tych podmiotach pracowników. To w większości przypadków ludzie młodzi, dopiero wchodzących na rynek pracy, częstokroć starający się łączyć naukę (w tygodniu) z pierwszą pracą w weekendy. Wprowadzenie zakazu pracy w niedzielę, w sposób naturalny spowoduje wypchnięcie takich osób z rynku pracy.

Podstawowym warunkiem dla rozwoju biznesu i przedsiębiorczości jest zapewnienie inwestorom stabilnych warunków prowadzenia działalności i zwrotu nakładów inwestycyjnych, w tym również stabilnego otoczenia prawnego. Tymczasem, podjęcie obecnie przez Sejm prac nad Projektem Ustawy bez konsultacji z samymi zainteresowanymi, tj. przedsiębiorcami, których dotknęłyby rozwiązania proponowane w Projekcie Ustawy, zostało odebrane przez nasze firmy członkowskie jako sygnał niepokojący dla perspektyw rozwoju biznesu w naszym kraju. Szczególnie obecnie, kiedy polska gospodarka ciągle potrzebuje intensywnego wzrostu, a publikowane przez GUS wskaźniki gospodarcze uległy pogorszeniu, w opinii naszych firm członkowskich wprowadzenie ustawowego ograniczenia rozwoju handlu wywoła poważne ryzyko ograniczenia działalności produkcyjnej, a w konsekwencji ryzyko większego wyhamowania gospodarki. Zwiększanie produkcji wymaga zbytu wytworzonych dóbr, a zbyt zapewnia handel. Skoro zostałyby wprowadzone ustawowe ograniczenie dla jednego z tych elementów, wywoła ono podobny skutek również dla pozostałych. Zagrożenie to dotyczy zarówno dużych producentów dóbr nabywanych przez konsumentów, ale także, a może przede wszystkim, małych i średnich dostawców, dla których placówki handlowe są podstawowym kanałem dystrybucyjnym ich produktów.

Wszyscy chcielibyśmy, aby Polska rozwijała się w szybkim tempie. Jesteśmy dumni, kiedy inwestorzy zagraniczni właśnie w naszym kraju lokują swoje centra logistyczne i dystrybucyjne zaopatrujące w towary nie tylko naszych rodzimych konsumentów, ale wysyłające produkty do całej Europy. Wprowadzenie zakazu pracy w takich placówkach, postawi pod znakiem zapytania sens ekonomiczny tych decyzji inwestycyjnych. Nasz kraj z miejsca pożądanego przez inwestorów, w krótkim czasie może zyskać opinię państwa, w którym nie można zapewnić pracy w centrach dystrybucyjnych, logistycznych i magazynowych w trybie ciągłym, a zatem państwa nieatrakcyjnego dla budowania w nim infrastruktury niezbędnej do rozwoju handlu elektronicznego.

Jednocześnie zwracamy uwagę, że obecnie jednym z kluczowych czynników mających znaczenie dla rozwoju handlu elektronicznego (tj. najdynamiczniej rozwijającej się obecnie gałęzi handlu) jest szybkość dostawy zamówionych produktów. Polska ze względu na swe położenie oraz elastyczny rynek pracy urosła do roli regionalnego lidera na rynku magazynowym (jak już wyżej wspomniano magazyny w Polsce obsługują z wielkim powodzeniem w tym zakresie wiele krajów europejskich). Wstrzymanie działalności centrów magazynowych i dystrybucyjnych w niedzielę spowoduje wydłużenie procesu dostawy towaru, co z perspektywy przedsiębiorców prowadzących e-handel jest trudne do zaakceptowania. W konsekwencji Polska może stracić swoją rolę głównego gracza na tym rynku w regionie na rzecz krajów sąsiednich.

Uważamy, że wprowadzenie proponowanej regulacji negatywnie wpłynie na atrakcyjność polskiego rynku magazynowego i dystrybucyjnego. W konsekwencji może doprowadzić do przeniesienia biznesu magazynowego do krajów sąsiednich, np. Niemcy, Czechy czy Bułgaria. Warto podkreślić, że wiązałyby się to z ograniczeniem zatrudnienia i licznymi zwolnieniami polskich pracowników.

Co więcej, podkreślić należy, że ograniczenie działalności na rynku magazynowym i dystrybucyjnym spowoduje także zmniejszenie zapotrzebowania na usługi kontrahentów, tj. firm spedycyjnych czy kurierskich, co z kolei spowoduje ograniczanie zatrudnienia u takich przedsiębiorców. Wpłynie też na cały sektor budowlany zw. z tworzeniem i zarządzaniem centrami magazynowymi i dystrybucyjnymi.

Wstępne analizy finansowe wskazują, że wejście w życie regulacji zawartych w Projekcie Ustawy wpłynęłoby negatywnie na poziom przychodów zainteresowanych firm. Ustawowo wprowadzona utrata dla biznesu jednego dnia w tygodniu spowodowałaby spadek przychodów, niemożliwy do zrekompensowania potencjalnym wzrostem obrotów w innych dniach. Ta niemożliwość wynika całkowicie z przyczyn obiektywnych związanych chociażby z fizycznymi ograniczeniami

przedsiębiorców. Z kolei, spadek przychodów ze sprzedaży nie tylko firm czy organizacji zajmujących się handlem, ale również centrów logistycznych, dystrybucyjnych i magazynowych, a pośrednio również przedsiębiorstw produkcyjnych będzie wiązał się automatycznie ze zmniejszonymi wpływami do budżetu z podatków, w szczególności podatku od towarów i usług oraz podatku dochodowego.

Niezależnie jednak od powyższych uwag wydaje się, że najbardziej prawdopodobnym skutkiem wprowadzenia zakazu handlu w niedzielę będzie spadek zatrudnienia w sklepach stacjonarnych. Oczywiście część pracowników pracujących obecnie w niedzielę będzie wykonywać swoje obowiązki w pozostałe dni tygodnia. Jednakże przewidujemy, że ok. 7% pracowników zostanie zwolnionych.

Co więcej, należy dodać, że zamknięcie sklepów w niedzielę spowoduje także spadek zapotrzebowania na usługi przedsiębiorców wspierających tzw. biznes retailowy, np. firmy sprzątające, ochrona, serwis techniczny, itp. To z kolei spowoduje ograniczenie zatrudnienia w tych branżach.

Niezależnie od powyższego, zwracamy uwagę, że jak powszechnie wiadomo racjonalny inwestor stara się, aby koszty prowadzenia działalności gospodarczej były niższe od przychodów uzyskiwanych ze sprzedaży. Jeżeli firmom zaczną spadać przychody ze sprzedaży, w sposób naturalny będą one poszukiwały oszczędności. W pierwszej kolejności w większości firm zostaną ograniczone koszty z tytułu wynagrodzeń. Zakładając, że przedsiębiorcy podejmą trud utrzymania obecnych poziomów zatrudnienia, spadek przychodów z działalności wymusi na nich konieczność ograniczenia wysokości wynagrodzeń oraz liczby godziny pracy. To z kolei skutkować będzie dalszym pomniejszeniem przychodów budżetu państwa, w tym przypadku z podatku dochodowego od osób fizycznych.

Szanując intencje wnioskodawców Projektu Ustawy uważamy, że należy dogłębnie przeanalizować skutki finansowe wejścia w życie proponowanych regulacji, w szczególności w kontekście obecnego stopnia rozwoju ekonomicznego naszego rynku. W opinii naszych firm członkowskich, polska gospodarka nie jest jeszcze wystarczająco mocna dla neutralnego zaabsorbowania konsekwencji finansowych proponowanych ograniczeń prowadzenia działalności gospodarczej.

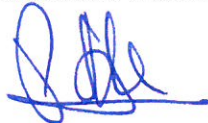
Wg danych NBP na koniec 2015 r. zagraniczne firmy zainwestowały w Polsce 712 058,3 mln zł. Niewątpliwie wejście w życie obostrzeń zaproponowanych w Projekcie Ustawy wpłynie negatywnie

na plany tych firm, zwłaszcza w zakresie opłacalności inwestycji – firmy/inwestorzy nie będą mogli w pełni wykorzystywać zainwestowanych w Polsce środków z powodu ograniczenia możliwości handlowych, logistycznych i dystrybucyjnych. Dla firm działających w obszarze dystrybucji produktów szybko zbywalnych, zarządzanie łańcuchem dostaw jednocześnie w wielu krajach, w dynamicznym środowisku zewnętrznym, stwarza ogromne wyzwania i wymaga nieustannego dostosowywania się do sytuacji nie tylko lokalnej, ale również sytuacji na rynku globalnym.

Możliwość realizowania usług logistycznych związanych z przyjmowaniem, magazynowaniem, rozdziałem i wydawaniem towarów jest kluczowa dla rozwoju e-handlu w Polsce. Ograniczenia te w praktyce skutecznie powstrzymają rozwój tej branży w Polsce.

Z uwagi na powyższe, w imieniu firm zrzeszonych w naszych izbach gospodarczych prosimy o pogłębioną analizę skutków proponowanych ograniczeń i w konsekwencji ponowne przemyślenie kształtu i ostatecznej treści Projektu Ustawy. Jednocześnie deklarujemy naszą daleką gotowość do uczestniczenia w dalszych pracach i konsultacjach nad Projektem Ustawy oraz do udostępnienia analiz posiadanych przez nasze firmy członkowskie. Pozostajemy otwarci na dalszy dialog i wspólny wysiłek w celu wypracowania jak najlepszych rozwiązań prawnych w omawianym zakresie, tak aby nowa regulacja umożliwiała dalszy rozwój polskich i zagranicznych firm działających na terenie Polski oraz, unikając negatywnych skutków finansowych, w możliwie szerokim zakresie realizowała intencje wnioskodawców Projektu Ustawy.

Z góry dziękujemy za szybką i pozytywną odpowiedź na adres: joanna.jaroch@ccifp.pl lub telefonicznie: 507 121 268.

Z wyrazami szacunku,
Joanna Jaroch-Pszeniczna

Wicedyrektor CCIFP

W imieniu:

Amerykańska Izba Handlowa w Polsce (AmCham)

Belgijska Izba Gospodarcza (BBC)

Brytyjsko-Polska Izba Handlowa (BPCC)

Francusko-Polska Izba Gospodarcza (CCIFP)
Polsko-Hiszpańska Izba Gospodarcza (PHIG)
Irlandzka Izba Handlowa (ICC)
Polsko-Kanadyjska Izba Gospodarcza (PCCC)
Niderlandzko-Polska Izba Gospodarcza (NPCC)
Polsko-Niemiecka Izba Przemysłowo-Handlowa (AHK)
Polsko – Portugalska Izba Gospodarcza (PPCC)
Skandynawsko-Polska Izba Gospodarcza (SPCC)
Polsko - Szwajcarska Izba Gospodarcza (SCP)
Włoska Izba Handlowo-Przemysłowa w Polsce (CCIIP)